Rok III. Sobota 1-go grudnia 1917 r. Nr. 276.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 9 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

FILIA w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

Odparcie ataków angielskich.

Rosya żąda powrotu wojsk z Francyi i Rumunii. Rada wojenna w Francyi. Interpelacya pokojowa w angielskiej izbie gmin. Zaręczyny arcyks. Maxymiliana.

Legiony w polu.

Z miejsca postoju 2 Brygady Polskiego Korpusu Posiłkowego otrzymujemy następujący list.

Stanowisko 14|XI-1917 r.

Mimo wszelkich proroctw i zapewnień wyjechaliśmy ostatecznie w kierunku frontu (30 klm. od linii bojowej) jako rezerwa armii. Zakwaterowani jesteśmy w K... na starych naszych śmieciach z r. 1915. Tu po raz pierwszy od od szeregu miesięcy odechnęliśmy wszyscy pełną piersią, dziękując losom, że skończyły się nasze udręki, bo to, cośmy przeszli w Przemyślu było wprost trudne do przeżycia.

Na nowej siedzibie czujemy się znakomicie; wieści dochodzą do nas—jak ongiś w Karpatach—ze znacznym opóźnieniem i ze słabszym napięciem, dzięki czemu nie wywierają zbytniego wpływu; traktują się jako wiadomości z dalekiego świata.

Żołnierz uwolniony od wpływów agitacyjnych, znów stał się dawnym „legunem", któremu w głowie śpiewki, dowcipy i figle. Żart jednak na stronę; zmiana środowiska i miejsca wszystkim nam wyszła na dobre; oficer znów się stał przełożonym i wychowawcą żołnierza, żołnierz poczuł się znów żołnierzem bojowym. Stąd coraz większa karność i dyscyplina oraz chęć do pracy. Prawda, że na obecny nasz stan psychiczny wpływa cały szereg warunków; wikt bardzo dobry, pogoda cudna, urlopy i przepustki, nieprzyjaciel—niegroźny, sprawa polska bierze obrót pomyślny etc. etc. Ponadto skończyły się chwyty, zwroty, marsze itp. ewolucye, a rozpoczęła się twórcza i celowa praca. Obecnie rozpoczęliśmy szkolenie żołnierzy w walce z bliska (kolumny „szturmowe"); innowacya ta zapaliła do ćwiczeń tak oficerów jak żołnierzy. Cały szereg oficerów i żołnierzy został przydzielony do sąsiadujących z nami oddziałów armii sprzymierzonych na różnorodne kursa, tak że robota wre. Ja pracuję z ogromnem zamiłowaniem, mam zespół oficerów b. dobrych, spodziewam się przeto, że baon mój za kilka miesięcy będzie cacko pod względem wyszkolenia.

Szkoła podchorążych piechoty.

Wezwanie inspektora szkół piechoty, podpułkownika Leona Berbeckiego powołuje dziś młodzież naszą do zapisywania się elewów szkoły podchorążych piechoty Komisya przejściowa Rady Stanu, pragnąc przyjść z pomocą mniej zamożnym wyasygnowała 42000 marek na stypendya dla nich. Jednym słowem odwołano się do momentu, który w dziejach formacyi wojska polskiego odgrywał zawsze dużą rolę, który musi ją spełniać w każdym wojsku dobrze zorganizowanym; do powołania ochotników ze świata cywilnego, którzy z miejsca do czasowych tornistrów żołnierskich dostaną szlify oficerskie. Przez powołanie do życia nowej instytucyi usuwa się następnie jedną z dotkliwych bolączek Legionów i wojska polskiego; brak widoków awansu dla tej młodzieży inteligentnej, która licznie pogarnęła się w roku 1914 do szeregów legionowych i wytrwała w nich na ciężkim stanowisku żołnierza lub podoficera—przez lat trzy. Młodzież ta naprawdę zniosła bardzo wiele i boje ciężkie i gorsze od nich okresy zawodów narodowych i widok wreszcie szybkich awansów swoich kolegów szkolnych w wojsku austryackim. Nic mimo to nie zdołało nadwyrężyć jej hartu żołnierskiego jej postanowienia służenia orężnego Ojczyźnie. To też ta część elewów będzie w nowej szkole pierwiastkiem najlepszym wypróbowanym już całkowicie opromienionym aureolą przebytych trudów i znojów. Obok niej jako składnik nowy, wejdą c kandydaci cywilni, którym rozwój sprawy naszej daje możność sięgania po szlify oficera polskiego bez tych lat „trudu" i znoju jakie mają już za sobą ich przyszli koledzy. To koleżeństwo będzie dla nich zaszczytem, uśmiechem fortuny, który wysłużą sobie rzeczywiście dopiero przez trzy miesięczną służbę przygotowawczą w szeregu, jako żołnierze której domaga się od nich programu szkoły. Dopiero wówczas spoją się oni organicznie ze swymi starymi kolegami i stworzą nową polską jednostkę wojskową, wznawiającą tradycyę twórców nocy listopadowej.

Przy tej sposobności podnieść należy, że w Legionach istniało już parę szkół podchorążych piechoty. Pierwszą z nich utworzono w Krakowie we wrześniu roku 1914 z inicyatywy pułk. W. Sikorskiego. Żywot jej był krótki; rozwiązano ją już w październiku w Hust na Węgrzech. Następne kursy istniały w Jabłonkowie, później w Maramaros-Sziget, a w końcu w Kamińsku. Wychowankowie ich poszli przeważnie do 2 i 3 brygady z początku w charakterze podoficerów, a w końcu t. zw. aspirantów oficerskiah. Przeważna ich część dosłużyła się stopni oficerskich; niektórzy polegli na polu walki. Najlepszą szkołą podchorążych była szkoła w Legionach zorganizowana przez majora Wł. Zagórskiego.

*

O szkole podchorążych w Ostrowiu Łomżyńskim donoszą nam co następ je:

Szkoła otwarta zostanie dnia 1 grudnia. W organizacyi szkoły przewidziane są trzy klasy.

Klasa A, do której wejdą uczniowie pierwszej szkoły podchorążych funkcyonującej od m. września pod kierunkiem kap. Kukiela. Z ogólnej liczby uczniów tej szkoły 12-tu zostanie niedługo promowanych na podchorążych z prawami towarzyskimi oficera (odznaka: srebrne portéépée) 50 zaś stanowić będzie materyał do klasy A w nowej szkole. Klasa B. obejmuje uczniów, rekrutujących się ze środowiska liniowych podoficerów legionowych, którzy posiadają wszelkie kwalifikacye na oficerów. W tej liczbie znajduje się 20 podoficerów legionowych, zwolnionych ze Szczypiórna z 1100 szeregowych, którzy zgłosili się do przysięgi.

Klasa C zostanie wypełniona kandydatami cywilnymi, którzy przyjęci zostaną do Szkoły Podchorążych na warunkach ogłoszonych w odezwie ppułk. Berbeckiego. Uczniowie klasy C przez pierwsze 6—10 tygodni odbywają służbę wojskową na prawach zwykłego szeregowca i pozostają na całkowitym utrzymaniu skarbowym.

Ze względu na to, że do ukończeniu Szkoły absolwentom przysługują prawa oficera — od kandydatów cywilnych wymagana jest matura.

Wszyscy uczniowie Szkoły Podchorążych noszą osobne odznaki jednorocznika. W klasie A—specyalne naramienniki sierżanta.

Zdolniejsi uczniowie mają możność utrzymania stypendyum z funduszów Komisyi Przejściowej T. R. S. W razie zgłoszenia się większej ilości kandydatów do Szkoły Podchorążych poczynione będą starania o utworzenie równoległych oddziałów.

W sprawie wstępowania do Szkoły Podchorążych enegiczną akcyę rozwinął Związek im. Generała Henryka Dąbrowskiego, który wydał specyalną odezwę usilnie kolporterowaną przez wszystkie sfery naszego społeczeństwa.

Finlandya a Rosya.

Petersburski „Dziennik Narodowy" donosi w numerze z 10 listopada:

Centralny Komitet finlandzkiej partyi S.D. opracował następujący projekt układu z Rosyą: Art. I. Rosya przyznaje Finlandyi prawa, przewidziane w ustawie z d. 18 lipca. Art. II. Zagraniczna polityka, aż do rozstrzygnięcia problemu o międzynarodowej sytuacyi Finlandyi pozostaje pod kierownictwem Rosyi. O ile układ, zawierany przez Rosyę z państwem obcem, dotyczy spraw Finlandyi, o tyle potrzebna jest nań zgoda także ze strony Finlandyi. Rosya powinna pozwolić, aby w trakcie mających nastąpić rokowań pokojowych, Finlandya posiadała swoje przedstawicielstwo, które samo wystąpi z projektem co do sytuacyi Finlandyi. Art. III. Rosya ma prawo do końca obecnej wojny utrzymywać w Finlandyi swoje wojska i twierdze. Art. IV. Do chwili zawarcia specyalnego układu Finlandya nie będzie ukrócać praw Rosyi utrzymywania w Finlandyi swego telegrafu, oddziału rosyjskiego Banku państwa, urzędu podatkowego, ministeryum skarbu celem prowadzenia rachunku rosyjskich podatków, utrzymywania rosyjskich szkół rządowych; także prawosławna cerkiew posiadać będzie prawo pozostawania pod własnym zarządem duchownym.

Finlandya nie będzie ukrócać praw obywateli rosyjskich w Finlandyi. Rosya winna sama ponosić koszt utrzymania swych instytucyi w Finlandyi. Rosya ze swej strony nie będzie ukrócać praw państwowych instytucyi finlandz

kich, znajdujących się obecnie w Rosyi. Art. V. Finlandya w Rosyi, a Rosya w Finlandyi mieć będzie swego politycznego reprezentanta. Stanowisko finlandzkiego generał-gubernatora zostanie zniesione. Tworzy się specyalną naradę, złożoną w równych częściach z przedstawicieli rosyjskich i finlandzkich w celu przygotowania projektu ekonomicznych układów między Finlandyą a Rosyą, oraz niezbędnych umów w sprawie instytucyi i obywateli danego kraju, przebywających w każdym z obu krajów.

Wojska Rosyjskie opuszczają Francyę.

O powrót wojsk rosyjskich.

SZTOKHOLM. Dzienniki z granicy rosyjskiej donoszą: Trocki w nowej nocie imieniem Rady komisarzy ludowych wystosował do koalicyi żądanie, aby oddziały rosyjskie, które są w Francyi i Macedonii były natychmiast wrócone do kraju.

Wojska rosyjskie opuszczają Rumunię.

KOPENHAGA. „Daily Chronicle“ donosi z Petersburga, że rosyjscy komendanci w Rosyi, otrzymali polecenie, aby kontyngenta rosyjskie wycofać z armii rumuńskiej.

Kadeci przeciw bolszewikom.

ROTTERDAM. Kadeci w Rosyi ogłosił, proklamacyę, w której ogłaszają, że bolszewicki projekt zawieszenia broni nie odpowiada życzeniom narodu rosyjskiego.

Naród popiera rząd.

BUDAPESZT. Sztokholmski korespondent „A villag“ donosi: wojska przeciwrewolucyjne Kaledina zmuszone zostały przez wojska ukraińskie do defenzywy. Wobec twierdzenia, że sytuacya w Rosyi nie jest wyjaśnioną, korespondent stwierdza, że polityka bolszewików przy współudziale stronnictw pokojowych, znajduje się w dobrym rozwoju. Biura informacyi aneksyonistyczne i dzienniki tego pokroju, rozszerzają niestworzone wieści o sytuacyi w Rosyi nietylko w krajach koalicyi, lecz także i w krajach neutralnych. Natomiast autentyczne informacye z Rosyi są zgodne z tem, że obecny kurs rządu trzeba uważać za definitywny.

Polacy w Petersburgu podczas wybuchu rewolucyi.

SZTOKHOLM. (Telegram Polskiej Agencyi Prasowej). Do Sztokholmu nadszedł właśnie numer Petersburskiego „Dziennika Narodowego“ z 13 listopada. Znajduje się w nim sprawozdanie z zebrania reprezentantów wszystkich organizacyi politycznych i społecznych w Petersburgu, odbytego dnia 9 listopada. Zebranie uchwaliło proklamować neutralność Polaków wobec przewrotu w Rosyi. Uchwalono utworzenie polskiej Rady Bezpieczeństwa i wybrano Komitet Egzekutywny tejże, z Aleksandrem Lednickim jako przewodniczącym. Lednicki został upoważniony pertraktować z ambasadorami zagranicznymi celem ochrony cudzoziemców.

Dnia 10 listopada złożył Lednicki prezesurę, w jego miejsce został wybrany Skapski.

Polska Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do naczelnego polskiego Komitetu Wojskowego, do Głównego Komitetu Wojskowego, do związków robotniczych, sokolskich, studenckich, skautowych i do wszystkich Polaków w Petersburgu, aby wzięli udział w organizującej się straży polskiej.

Komisya Likwidacyjna udziela wszystkim Polakom kart legitymacyjnych.

Wojna.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 29 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nad Brentą i na Monte Tamba odparto włoskie ataki.

Zresztą nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 29 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Silne oddziały atakowe, przywiodły na wschód od Mercken oficera i 46 żołnierzy jako jeńców, oraz 2 karabiny maszynowe, zdobyte w belgijskich liniach. Przez cały dzień zwracał się silny ogień na przestrzeń między Boel Capelle i między Becelaere a Gheluwelt. Na wschód od Arras wzmożona czynność artyleryi. Na północy zachód od Cambrai walka wczoraj spoczywała. Między Mouveres a Bourlon i Crovecouer był ogień chwilami wzmożony. Anglicy atakowali też Cambrai.

Drobne walki na przedpolach przysporzyły nam jeńców i karabiny maszynowe. Po obu brzegach Mozy ożywiony ogień.

Nasze podjazdy miały pomyślny przebieg. Koło Dieppe odparto atak francuski.

NA FRONCIE WSCHODNIM i MACEDOŃSKIM nie było większych czynności bojowych.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Włoskie ataki przeciw naszym stanowiskom na zachodnim brzegu Brenty i na Monte Tomoe nie udały się.

v. Ludendorff.

TELEGRAMY.

Interpelacya w sprawie pokoju.

BERLIN. „Voss. Ztg.“ donosi z Amsterdamu, że w angielskiej Izbie gmin Lambert wystosował do rządu zapytanie czy rząd rosyjski, albo ktokolwiek w imieniu tego rządu zaproponował zawieszenie broni, celem rozpoczęcia rokowań pokojowych i zapytał jaką odpowiedź rząd angielski dał na tę propozycyę.

W odpowiedzi na tę interpalacyę lord Balfour potwierdził pierwszą część pytania, a na drugą odpowiedział tylko, że rząd angielski oraz państwa sprzymierzone z Anglią odpowiedziały na propozycyę rosyjską.

Rada wojenna.

KOPENHAGA. „Politiken“ donosi: Nowo utworzona rada koalicyi, której przewodniczy Poincare rozpoczęła obrady. W obradach tych biorą udział Clemenceau, minister marynarki, minister amunicyi i inni ministrowie. Rada wojenna objęła naczelne kierownictwo polityki wojennej także i we Francyi.

Atache rosyjski ignorowany.

LUGANO. Z Rzymu donoszą, że minister wojny z wszystkimi wojskowymi atach'es, prócz rosyjskiego wyjechał na front.

Popłoch we Włoszech.

LUGANO. „Cor. della Sera“ donosi, że ogromne tłumy ludności w dzikiej ucieczce zapełniają Włochy środkowe. Miasta są przepełnione. Na ulicach biwakują uchodźcy, narażeni na głód i zimno.

Zaręczyny arcyks. Maksymiliana.

WIEDEŃ. Dziś o 11 przed południem w kaplicy zamku Laxenburskiego, odbyły się zaręczyny arcyks. Maxsymiliana z ks. Franciszką Hohenlohe Schüllingsfürst. Pośród licznie zgromadzonego duchowieństwa, obecnym był też i wuj pana młodego ks. Maxymilian saski i wuj panny młodej ks. Hohenlohe.

Obecnymi byli cesarz i cesarzowa, król bułgarski i saski, arcyksiążęta i arcyksiężne. Po zaręczynach odbyło się śniadanie u pary cesarskiej.

Podróż z żywnością.

BUDAPESZT. „Budapester Korespondent“ donosi, że węgierski minister żywności, na prośbę prezydenta parlamentu zezwolił, aby delegaci, udający się do Wiednia na sesyę delegatów, wzięli ze sobą zapasy żywności, na czas pobytu w Wiedniu. Policya graniczna nie będzie rewidowała pakunków ręcznych delegatów węgierskich.

Z powodu przerwania linii telefonicznej między Wiedniem i Krakowem części depesz c. i k. biura korespondencyjnego nie otrzymaliśmy.

Od Wydawnictwa.

Z powodu trudności jakie nastręczyła reorganizacya drukarni jesteśmy chwilowo zmuszeni wstrzymać dołączanie dodatku do każdego numeru.

Z chwilą, gdy reorganizacya wspomniana w zupełności zostanie dokonaną—co nastąpi około połowy grudnia—czytelnicy nasi otrzymają zaległe arkusze drukowanej obecnie książki „Na Carskim dworze“.

Jako drugi tom „Biblioteki Gazety Polskiej“ pojawi się w drugiej połowie grudnia i zostanie rozesłany Prenumeratorom zbiór opowiadań pt. „Za czasów Katarzyny II“.

Dla nowo przybywających prenumeratorów, jakoteż dla stałych odbiorców i przyjaciół naszego pisma postaraliśmy się z początkiem 1918 roku—o szereg wartościowych premii, o których szczegóły podamy w numerach najbliższych.

Z sali sądowej.

O uszkodzonego rubla.

Onegdaj odbyła się w tut. Kr. Pols. Sądzie Pokoju Okręgu I rozprawa przeciw p. Majerowi Trajmanowi, właścicielowi kantoru wymiany i jego kantorzyście Lipie Futerko, oskarżonym o to, że dnia 22 bm. wzbraniali się wymienić p. Kazimierzowi Michałowskiemu jeden banknot trzy rublowy i dwa jednorublowe, jakkolwiek nie były one uszkodzone w ten sposób, iżby w myśl obowiązujących rozporządzeń były wyjęte z obiegu. Zamierzali oni tem postępowaniem narazić oskarżającego na szkodę, polegającą na tem, żeby był zmuszony sprzedać banknoty za cenę niższą od ich wartości. Popełnili oni w ten sposób przestępstwo z art. 591, ustęp 3 kod. kar. toteż Sąd zasądził w myśl tegoż artykułu, każdego na karę więzienia sześciotygodniowego, a ponadto p. Majera Trajmana, w myśl art. 32 a. kod. kar. na grzywnę w Kwocie 2000 marek polskich (3000 K.), wzgl., gdyby kwota ta okazała się nieściągalną, na dodatkowy areszt przez 4 miesiące.

Jako obrońca oskarżonych, występował adw. przys. p. Prądzyński z Piotrkowa. Ławnikami byli pp.: Morgulec i Biechoński.

Przeciw Trajmanowi oskarżonemu o podobne przestępstwo, miała się odbyć tegoż dnia rozprawa, w której poszkodowanym był p. Maryan Mołodecki. Została ona ze względów formalnych odroczoną.

W „ogonku.“

Dnia 28 b. miesiąca odbyła się w tut. Kr. Pol. Sądzie Okręgu I rozprawa przeciw Wandzie Nabrdelik. Była ona oskarżoną o to, że kiedy chciała w „ogonku“ przed sklepem z naftą p. Dąbrowskiego, zastąpić swoje dziecko, uderzyła w rozżaleniu blaszanką odpychających ją.

Sprawę, celem dopuszczenia dalszych dowodów, odroczono.

Czas odnowić prenumeratę

KRONIKA.

Rocznica śmierci Wyspiańskiego w Warszawie. Z Warszawy donoszą: Dnia 28 bm. w dziesiątą rocznicę skonu Wyspiańskiego wystąpi Teatr Polski z uroczystem przedstawieniem. Przedewszystkiem ukaże się nieznany wcale w Warszawie akt pierwszy Lelewela, oraz dwie odsłony Legionu (w Watykanie i na Kapitolu). Jako Lelewel, jako Mickiewicz i jako niezrównany Stary Wiarus z Warszawianki wystąpi L. Solski. Układ programu, w skład którego wchodzi ponad to wygłoszenie przez Solskiego hymnu Wyspiańskiego Veni Creator i epilogu Kazimierza Wielkiego, obudził łatwe do zrozumienia zajęcie. Inscenizacya całości zgotować ma niejedną niespodziankę, odbiegającą od dotychczasowych szablonów.

Z inicyatywy red. „Pro Arte et Studio", miesięcznika młodzieży akademickiej, w dniu 29 bm. odbyło się uroczysta akademia w auli uniwersytetu. Rektor Kostanecki postanowił połączyć ją z rocznicą rewolucyi listopadowej. Otworzył on ją przemową wstępną, poczem głos zabrał przedstawiciel młodzieży akademickiej, prof. Klainer, który omówi „listopadowe" dramaty Wyspiańskiego. Na uroczysty ten obchód zaproszone były polskie władze państwowe, oraz przedstawiciele nauki, literatury, kół i stowarzyszeń akademickich.

Rekrutacya. „Gazeta wiecz." donosi: „P. Kucharzewski już od szeregu dni oficyalnie pertraktuje w sprawach, związanych z utworzeniem gabinetu. Jak słychać, nowy premier jako warunek przyjęcia tej godności postawił między innemi, aby gabinet był aktywistyczny i by rząd przystąpił bezzwłocznie do tworzenia armii przez wydanie ustawy o powszechnej powinności wojskowej, oraz aby Radę Stanu powołano z nominacyi. Wnioski te Rada Regencyjna przyjąć już miała, a dwa pierwsze wnioski bez zastrzeżeń. Wobec tego należy się spodziewać, że skoro tylko nastąpi obsadzenie tek urzędniczych, pojawi się ustawa o rekrutacyi.

Normalny statut straży ogniowych. Zarząd Związku Floryańskiego, czyniąc zadość licznym żądaniom swych członków, opracował zgodnie z potrzebami nowoczesnemi, nowy Statut oraz wprowadził do ustawy Związku pewne zmiany, zgodne z uchwałą zgromadzenia walnego. Władze nie uznając potrzeby nowego statutu, uchyliły w obu wypadkach wniosek zarządu Związku, nadmieniając, że przy zakładaniu poszczególnych straży należy wyjednywać każdorazowo zezwolenie, zaś sam Związek kierować się winien ustawą, zatwierdzoną przez rząd rosyjski.

Z uwagi jednak na żywotne potrzeby kraju zarząd Związku składa ponownie do tworzącego się ministeryum spraw wewnętrznych uchwalone projekty w nadziei, że uzyskają one aprobatę.

„Gazeta Radomska" przechodzi jak się dowiadujemy w ręce partyi narodem.

Zakaz tworzenia milicyi. Władze okupacyjne zwróciły Magistratowi w Częstochowie memoryał, złożony w swoim czasie w sprawie utworzenia milicyi miejskiej z kategoryczną odmową, natomiast z propozycyą, aby Magistrat delegował jednego z obywateli do biura policyi celem odbycia praktyki, umożliwiającej mu objęcie w przyszłości stanowiska komisarza.

Strejk stróżów. „Głos Radomski" donosi, że wybuchł tam strejk stróżów. Zdarzyło się, że pewien mieszkaniec, przyszedłszy o godz. 11 do domu dostać się nie mógł i musiał przenocować w hotelu.

Ofiara loteryi. Kolektor W. w Warszawie, który wygrał 30.000 mk. na loteryi Tow. kulturalno-oświatowych z wielkiego wzruszenia dostał ataku sercowego i po upływie dni kilku zakończył życie.

Wystawa Kościuszkowska w Poznaniu. Z Poznania donoszą: Staraniom zarządu Muzeum im. Mielżyńskich zawdzięczamy otwarcie dwóch wystaw specyalnych w gmachu muzealnym, z których pierwsza ma być niejako hołdem, złożonym pamięci Kościuszki, druga zaś ma umożliwić poznanie arcydzieł malarstwa polskiego ostatniej doby, mianowicie zaś prac dwóch świeżo zmarłych artystów monachijskich: Józefa Brandta i Alfreda Wierusza-Kowalskiego.

Wśród licznego grona osób z pośród inteligencyi poznańskiej dokonał otwarcia obu wystaw dyrektor Muzeum Dr. Bolesław Erzepki.

Główne zanteresowanie skupiło się dokoła zabytków, składających się na „wystawę Kościuszkowską". Wystawa, zorganizowana w czasie wojennym, nie przedstawia się oczywiście tak, jakby mogła była wypaść w warunkach normalnych, mimo to udało się inicyatorom skupić na niej szereg cennych pamiątek po Naczelniku. Na plan pierwszy wysuwają się z natury rzeczy pamiątki osobiste po Naczelniku. Drugi, bogatszy dział wystawy stanowią liczne portrety Kościuszki. Całość wystawy robi bardzo sympatyczne wrażenie.

Ksiądz biskup Roop metropolitą. „Echo Polskie". Ministeryum spraw zagranicznych otrzymało bullę papieską o mianowaniu biskupa wileńskiego ks. Edwarda Roopa arcybiskupem mohylewskim i metropolitą wszystkich kościołów katolickich w państwie rosyjskiem.

Jego Ekscelencya ks. metropolita bawi obecnie w majątku brata swego w Rzażycy—w gub. Witebskiej.

Z MIASTA i OKOLICY.

Z RADY MIEJSKIEJ.

DĄBROWA 29 listopada.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej podajemy odczytane deklaracye:

DEKLARACYA
Radnych miasta Dąbrowy, wyznających program demokratyczny i narodowy,

odczytany przez p. prezydenta Dr. A. Piwowara:

Należący do grona pierwszej na zasadach wyborczych do życia powołanej Rady miasta Dąbrowy, Radni, wyznający hasła demokratyczne i narodowe, składają deklaracyę niniejszą:

Głęboko przejęci przemianami, zachodzącemi w życiu narodu polskiego i rozumiejąc że istotna niepodległość nasza da się utrwalić jedynie zapomocą wytężonej i nieustannej pracy wszystkich ośrodków życia państwowego uważając Radę miasta Dąbrowy za jedno z ognisk pracy narodowej i organ życia, który trzeba uzgodnić z ogólną maciną państwową, oświadczamy, że ofiarując swą pracę obywatelską dla miasta, będziemy pamiętali, aby każde nasze poczynanie zdążało do utrwalenia istotnej niepodległości i niezależności Polski, której nie da się pomyśleć bez połączenia wszystkich rozdartych części narodu polskiego.

W zakresie wewnętrznego życia narodu naszego uważamy za konieczne, zgodnie z powyżej wspomnianemi hasłami, kierować się następującemi wytycznemi postępowania:

a) Pobudką naszych czynów będzie przedewszystkiem dobro całości narodu, wobec czego interesy poszczególnych warstw lub klas społecznych, wzgl. ugrupowań przekonaniowych, o ileby uwzględnienie tych interesów mogło zachwiać równowagą życia narodowego, muszą być podporządkowane wymogom dobra publicznego.

b) Stosownie do istotnych zasad demokratyzmu uważamy, że należy specyalną opieką otoczyć rzesze ludu pracującego i warstw niezamożnych zarówno w zakresie dóbr materyalnych, jak również i w dziedzinie kultury, obyczajności i oświaty, gdyż tylko drogą zapewnienia bytu przy równoczesnem podnoszeniu warstw mało oświeconych do coraz wyższych wyżyn duchowych da się pomyślnie rozstrzygnąć wiele bolączek naszego życia społecznego.

c) W zagadnieniach wychowania publicznego młodych pokoleń, jak również życia zbiorowego narodu wogóle powinien być w sposób należyty uwzględniony pierwiastek narodowy i religijny, gdyż na tem podłożu wyrasta charakter i moralność narodów. W sprawie poszczególnych wyznań kierując się zasadą zupełnej tolerancyi i uznaniem wolności sumień ludzkich, w Kościele Katolickim, jako wyznaniu olbrzymiej większości naszego narodu, upatrujemy dobro narodowe i uznajemy za instytucyę, zespoloną nieodłącznie z życiem ludu polskiego. W stosunku do kościoła Ewangielickiego w Polsce, od lat prawie 400 w niej utrwalonego, zwalczać będziemy wszelkie zamachy, z czyjejkolwiek strony by pochodziły, na polskość tego kościoła i wyrażamy naszą cześć i gorącą podziękę tym szermieżom narodowym, którzy przed niedawnem, z niezrównanem męztwem i poświęceniem, zagrożonej placówki narodowej przed wrogą zachłannością bronili.

d) Siłę i niezależność narodu widzimy w rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosł polskich, które wobec wiekowego zaniedbania tych dziedzin życia naszego, muszą być otoczone specyalną opieką i współdziałaniem, gdyż w polskich miastach, polski przemysł, polski handal i polskie rzemiosło muszą zająć stanowisko dominujące.

e) W stosunku do ludności obcoplemiennej wogóle, a żydowskiej w szczególności będziemy kierowali się dążeniem do jak najzgodniejszego na zasadach słuszności i sprawiedliwości współżycia, jednak jak najenergiczniej przeciwstawiać się będziemy wszelkim zakusom, dążącym do zmiany zewnętrznego wyrazu kraju naszego, oraz będziemy zwalczali bezwzględnie uroszczenia do stanu posiadania polskiego.

Temi pobudkami ożywieni, rozpoczynamy pracę żądniczymi, gdyż tylko przez twórczy czyn możemy wykonać nasz program polityczny i społeczny, który za zbawienny dla narodu z głębi szczerego polskiego serca uważamy.

Dąbrowa, 27 listopada r. 1917-go.

Dąbrowa

(d) **Na kursa pedagogiczne** w Warszawie postanowił wysłać Zarząd miasta, w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 26 b. m. p. Pawła Wachełkę.

(d) **Odczyt.** W tut. żyd. Domu ludowym wygłosił 24 b.m. odczyt, przez pewien czas nieobecny, znany prelegent robotniczy p. J' Dun, na temat: „Rzeczywistość żydowska". Prelegent podzielił odczyt swój na dwie części. W pierwszej omówił: „Naród żydowski w historycznej Palestynie i życie jego w Dyasporze", w drugiej zaś części „Naród żydowski w czasie obecnym i ruch robotniczy.

Liczni słuchacze wypełnili salę i entuzyastycznie przyjęli ulubionego prelegenta.

(d) **Żydowski Dom Ludowy Bet Am,** donosi nam, że z powodu zaprowadzenia w lokalu Domu światła elektrycznego, praca pójdzie w szybszym tempie, niż dotychczas. Otwartą została czytelnia, w której za pozwoleniem władz okupacyjnych znajdować się będą obok pism polskich, także i żargonow „Hajnt", „Das Jüdische Wort" i inne. Wkrótce otwartą też będzie biblioteka.

(d) **Tytoń** rozsprzedawały wczoraj tutejsze trafiki, oblegającej je publiczności.

(d) **Przemytnicy.** Policya przytrzymała Cecylię Maj z Działoszyc, ukrywającą pod suknią 21 ft. słoniny.

Również zatrzymano Wł. Kloc, zamieszkałą przy ul. Mostowej, usiłującą przenieść do Będzina 35 ft. kaszy jęczmiennej.

(d) **Przejechanie.** Onegdaj przejechał nieznany woźnica Ignacego Nowaka, zamieszkałego przy ul. Miejskiej i pokaleczył go dotkliwie.

(d) **Wokanda** spraw wyznaczonych na posiedzenie Król. Pol. Sądu pokoju Okr. I w Dąbrowie w dniu 30 listopada 1917 r.

Karol Gryszka, oskarż. z art. 475 k. k., Julianna Krauze, oskarż. z art. 531 k. k., Katarzyna Wielgus oskarż. z art. 531 k. k., Jan Kajdas, oskarż. z art. 573 k. k., Gitla Rozenewajg, oskarż. z art. 581 k. k., Walenty Gacek i inni, oskarż. z art. 211 k. k., Antonina Kosiń, oskarż. z art. 475 k. k., Chaja Ostrowiecka i inni, oskarż. z art. 475 k. k.

Sosnowiec.

(s) **Ochotnicy.** Do sierż. Żmudzkiego, który przyjechał tu na dwa dni w celu przyjmowania zgłoszeń do Wojska Polskiego, zgłosiło się dotychczas zaledwie 62 ludzi.

Pianistę lub pianistkę poszukuje kino „Wanda“ Olkusz. Wynadgrodzenie 200 koron miesięcznie.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1-go grudnia r. 1917 ZOSTANIE OTWARTE W DĄBROWIE

8-KLASOWE GIMNAZYUM FILOLOGICZNE MĘSKIE

— imienia Tadeusza Kościuszki. —

W bieżącym roku szkolnym zostaną otwarte klasy: wstępna, I-sza, II-ga, III-cia i IV-ta

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela kierownik Zakładu w gmachu Magistratu, sala Nr. 2 w parterze na lewo, od godziny 10 — 12 przed południem w czasie od poniedziałku 19-go do soboty 24-go b. m. włącznie.

Prof. A. Strzelecki

1246-1-3 kierownik Zakładu.

Dąbrowa d. 17-go listopada r. 1917.

OD SUCHOT

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — **suchotom.**

Najniezawodniejszym środkiem na w choroby płucne okazał się, podług opi ważnych lekarzy **FAGOSOL.**

Przy użyciu Fagosolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

wobec powiększenia sieci na Redenie rozpoczęło **z dn. 22. IX. 17.** przyłączenia w Dąbrowie nowych urządzeń elektrycznych, przyczem świetlnych bez ograniczenia mocy, a motorowych do 10 KW włącznie.

Obecnie zgłoszenia będą przyjmowane z ul.: **Kr. Jadwigi między ul. Kościelną i Żelazną. Z ulicy Żelaznej z ul. Sławkowskiej.**

— — PRACOWNIA — —

DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.

TOWARZYSTWO FARBIARSKIE

PALATYN

Żądajcie tylko najpraktyczniejszą, nieszkodliwą farbę do farbowania i przefarbowania domowym SPOSOBEM wszelkich materjałów we wszystkich najmodniejszych kolorach.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i składach farb.

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL

M. SZEPS

ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 4. 1222-2 5

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY.

54-ty ROK wydawnictwa

PRENUMERATA: KORON 8.—
KWARTALNIE Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA:
WARSZAWA
ULICA SENATORSKA 28|30.

Piłsudski, Kościuszko, Ks. Józef

w broszurach, brelokach, spinkach, szpilkach i t. p.

HUT i DETAL

Ligom kobiet, Stowarzyszeniom, Związkom znaczne ustępstwa.

UNIWERSALNE ATELJER

wiecznych fotografji i portretów

L. Stanisławczyka

Dąbrowa ul. Ulman Nr. 1.

LOSY LOTERYI KLASOWEJ

IX LOTERYA
125,000 losów—62,500 wygranych
Ciągnienie I-ej klasy 12 i 13 grudnia 1917 r.
CENA DO KAŻDEJ KLASY:
1/8-5 k. 1/4-10 k. 1/2-20 k 1/1-40 k.
Plan urzędowy i dowod wpłaty będzie dołączony do przesyłki losu. Proszę zamawiać kartą pocztową w kolekturze
Leonhard Lewin
WIEN, I. WOLLZEILE Nr. 29.

LEONHARD LEWIN WIEDEŃ I. WOLLZEILE 29.

Kowali, ślusarzy, stolarzy i kołodziei

POSZUKUJE

C. i k. Fabryka maszyn

OŚWIĘCIM 2.

Warunki bardzo korzystne, całodziena aprowizacya, sypialnie i t. d. 1223-9

PRENUMERUJCIE „GAZETĘ POLSKĄ“

wychodzącą w Dąbrowie Górnizej.

„Gazeta Polska“ jest popularnym dziennikiem poświęconym sprawom narodowym, przynoszącym w każdym numerze artykuły polityczne i telegramy, oraz informującym o wypadkach w kraju i zagranicą — Od 6 listopada b r. zaś da ponadto swym czytelnikom

WSPANIAŁĄ PREMIĘ KSIĄŻKOWĄ

w formie dodatku do każdego numeru gazety.

W dodatku będą pojawiały się dzieła historyczne, powieści, poezye i t. d.

Jako pierwsze dzieło rozpocznie od 6 listopada wychodzić zbiór opowiadań p. t.

NA CARSKIM DWORZE

dołączana arkuszami (po 4 strony) do każdego numeru **„GAZETY POLSKIEJ“**, poczem jeszcze w ciągu listopada rozpoczniemy druk interesującego dzieła z dziejów współczesnych p. t.

CAR MIKOŁAJ II

jedyny w swoim rodzaju w literaturze polskiej **ŻYCIORYS B. CARA** oraz historya jego rządów z szczególniejszem uwzględnieniem t. zw. Wielkiej Rewolucyi rosyjskiej. Cała książka będzie miała **około 300 stron objętości.**

Żeby początkowych arkuszy nie brakło trzeba się spieszyć z nadsyłaniem prenumeraty, która wynosi już wraz z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal. miesięcznie.

* *

Rozpoczynając z dniem 6 listopada druk dodatku książkowego, zawierającego opowiadania z dziejów współczesnych **zwiększamy tem samem objętość „GAZETY POLSKIEJ“ o połowę.**

Czyniąc to nie szczędzimy kosztów, musimy jednak wobec ogólnego braku papieru ograniczyć się do istotnie niezbędnego nakładu, który będziemy regulowali **na podstawie nadsyłanej prenumeraty.**

Prosimy przeto czytelników chcących **nie doznać przerwy w otrzymywaniu** „GAZETY POLSKIEJ“ o nadsyłanie jej wcześnie tak, by **przed dniem 15 listopada** doszła do rąk administracy gdyż na przyszłość **ani na kredyt a tembardziej zalegającym z przedpłatą dziennika nie będziemy mogli wysyłać.**

Przedpłata na „GAZETĘ POLSKĄ“ wraz z codziennym dodatkiem książkowym (w objętości 4 stron), który utworzy z czasem pokaźną

Bibliotekę Gazety Polskiej

zasilaną corocznie 12—14 tomami, zostaje z powodu podrożenia papieru nieznacznie od 1 listopada podwyższoną i wynosi miesięcznie z przesyłką pocztową **w okupacyi austryackiej 3 K. 50 hal., w okupacyi niemieckiej 2 marki 60 fen.**

Cena pojedyńczych numerów zostanie z **dniem 6 listopada** podwyższona w okupacyi austr. o 2 hal., tak że wyniesie **14 halerzy za numer,** w okupacyi niemieckiej **12 fenigów.**

ADMINISTRACYA.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondelski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.